

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 62 (164)

Białystok, środa 12 marca 1952 r.

Cena 15 groszy

Warty Bierutowskie w dniu 18 kwietnia zaciągną robotnicy Fabryki Sklejek w Ełku

Dalsze zobowiązania robotników białostockich

W odpowiedzi na apel Pa-Fa-Wagu załoga Fabryki Sklejek Przemysłu Leśnego w Ełku zebrana na masowce podjęła zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin przywódcy polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego Prezydenta RP Towarzysza Bolesława Bierutę oraz na cześć 1 Maja.

W dniu 18 kwietnia cała załoga hall produkcyjnej zaciągnie uroczyste Warty Bierutowskie.

Brygada remontowa tow. Kazimierza Loszczyka postanowiła dokonać przyspieszonej wymiany tłoków do prasy hydraulicznej do dnia 18 kwietnia, skracając przy tym ilość roboczo-godzin do 50 proc.

Brygada palaczy kotłowni Wacława Olszewskiego zaoszczędzi w marcu i kwietniu 2 proc. węgla w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Brygada traktorzystów Mariana Nosarskiego pracująca przy transporcie zobo-

wiązała się w marcu i kwietniu zaoszczędzić 5 proc. paliwa i smarów na każde 100 km przejazdu ciągnika.

Brygada prasy Hieronima Grabowskiego wykonają w marcu i kwietniu 125 proc. normy, a brygada Kazimierza Karwowskiego w tym samym okresie 130 proc.

Brygada łuszcarska Zygmunta Osiewskiego podjęła zobowiązanie wykonania w marcu i kwietniu po 132 proc. normy, brygada fugarska Stanisława Sulimy — 160 proc.

Ponadto Edward Szawerski wykona na szlifierce sklejek 115 proc. normy w marcu i kwietniu. Wiktorja Szejewska z brygadą suszarki rolowej — 105 proc., Bernard Funk na fugarce — 160 proc. Zespół kobiecej magazynu i sortowni sklejek Marii Uljasz i Janiny Olszewskiej po 140 proc., Wincenty Bleleki za swym pomocnikiem Marianem Sletterem wykona na obrzynacze 120 proc. normy, sękarka Józefa Ro-

walska wykona 150 proc., Józefa Mińkowska 160 proc., Zofia Gil na spajarce ręcznej wykona w ciągu marca i kwietnia po 170 proc. normy.

Zobowiązania załogi Fabryki Sklejek Przemysłu Leśnego w Ełku przyniosą około 65 tys. złotych dodatkowej oszczędności. (u)

Żałoga Zakładu „A” BZPW im. Sierżana na masowce w dniu 10 marca również podjęła zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Towarzysza Bolesława Bierutę i Międzynarodowego Dnia Solidarności Robotniczej.

Złożyły się na nie m. in. następujące zobowiązania zespołowe i indywidualne:

Przedziałnia zwiększy produkcję o 2 proc. w porównaniu z ubiegłym miesiącem.

Tkalcia podnieśli jakość towaru surowego o 3 proc., zmniejszyli odpadki o 1 proc. i na każdym kroście zwiększyli ilość rzutów o 1000 dziennie.

Oprócz tego ośmiu tkaczy dwuwarsztatowców, m. in. Stanisław Jakubowski, Franciszek Bok, Herman Majer i Karol Sawicki, wykonają codziennie po 1000 rzutów dziennie ponad zespołowe zobowiązanie tkalni.

Wykończalnica zmniejszy o 5 proc. zużycie chemikaliów przy praniu towaru surowego oraz zwiększy produkcję o 1000 metrów dziennie, a wykończalnica mokra o 550 dziennie.

Ponadto wielu pracowników

S/S „Lublin” wykonał plan na I kwartał 1952 r.

GDYNIA. Pierwszy statek Polskiej Marynarki Handlowej — S/S „Lublin” — nadszedł z morza meldunek o wykonaniu planu za pierwszy kwartał 1952 r.

Plan kwartalny załoga S/S „Lublin” wykonała w tonach przewiezionego towaru w 109 proc., a w tonomilach w 116 proc.

S/S „Lublin” został wyróżniony w czwartym kwartale ub. roku za osiągnięcie jednego z pierwszych miejsc we współzawodnictwie pracy.

Nowy dowód głęboko pokojowej polityki Związku Radzieckiego

Nota rządu ZSRR do Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji
w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: „10 marca zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii p. Gaucolgne, charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych p. O'Shaughnessy i charge d'affaires ad interim Fran-

cji p. Brionvalowi notę rządu radzieckiego w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Do noty załączony jest radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

Podajemy poniżej tekst noty do rządu Stanów Zjednoczonych i tekst wspomnianego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

„Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Stanów Zjednoczonych, mimo że upłynęło już około 7 lat od chwili zakończenia wojny w Europie, traktat pokojowy z Niemcami wciąż jeszcze nie został zawarty.

W celu zlikwidowania takiej niestandardnej sytuacji, rząd radziecki, popierając pismo rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do 4 mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zwraca się ze swej strony do rządu Stanów Zjednoczonych, jak również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji, z propozycją niezwłocznego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, aby w najbliższym czasie przygotować uzgodniony projekt traktatu pokojowego i przedstawić go do rozpatrzenia odpowiedniej konferencji międzynarodowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych.

Rzecz oczywista, że taki traktat pokojowy powinien być opracowany przy bezpo-

średnim udziale Niemiec, reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki. Z tego wynika, że ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, pełniące funkcje kontrolne w Niemczech, winny również rozpatrzyć sprawę warunków sprzyjających jak najrychlejszemu utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego.

Pragnąc ułatwić przygotowanie projektu traktatu pokojowego, rząd radziecki ze swej strony proponuje rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji rozpatrzenie załączonego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Proponując omówienie tego projektu, rząd radziecki wyraża jednocześnie gotowość rozpatrzenia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie.

Rząd ZSRR spodziewa się, że otrzyma odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na wspomnianą propozycję w terminie możliwie najkrótszym.

Analogiczne noty skierowane zostały przez rząd radziecki również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

**Projekt podstaw
traktatu pokojowego
z Niemcami
wysunięty przez rząd ZSRR
— zamieszczamy na str. 2**

Mobilizować nauczycieli do pracy nad podnoszeniem świadomości chłopów — zadaniem zarządów pow. Zw. Zaw. Nauczycieli

W Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyła się 3-dniowa konferencja przedstawicieli zarządów powiatowych oddziałów Związku z całego kraju. Głównym tematem obrad było omówie-

nie problemu podniesienia na wyższy poziom pracy organizacji związkowych.

W zasadniczym referacie, przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, pos. E. Kuroczko podkreślił, że aktyw powiatowy

związku winien przede wszystkim skoncentrować swą pracę nad usprawnieniem działalności ponad 10 500 zakładowych i międzyzakładowych organizacji związkowych w znacznej większości na wsł.

Posel Kuroczko podkreślił, że aby wykonać te zadania, zarządy powiatowych oddziałów związku winny:

mobilizować nauczycielstwo wiejskie do systematycznej pracy nad podnoszeniem świadomości politycznej chłopów pracujących, do ściślejszej współpracy w tym zakresie nauczycielstwa z radami narodowymi na wsł, ZSCh, ZMP, LR,

ustalić pracować nad wciągnięciem jak największej liczby nauczycieli wiejskich do pracy nad upowszechnieniem wiedzy rolniczej i uświadomieniem chłopów o wielkim znaczeniu pełnego wykorzystania ugorów i płynących stąd korzyści,

walczyć o rozwinięcie w zakładowych i międzyzakładowych organizacjach związkowych jak najszerszej pracy kulturalno-oświatowej, w szczególności zaś o podniesienie poziomu czytelnictwa i udostępnienie wartościowych książek jak największej liczbie nauczycieli,

dokładnie zapoznać się z zarządzeniami władz państwowych, dotyczącymi opieki nad warunkami bytowymi nauczycielstwa

O dalsze usprawnienie i potaniecie obrotu towarowego

Krajowa narada aktywu handlu uspołecznionego

W krajowej naradzie aktywu handlu uspołecznionego, która odbyła się w dniu 10 bm. w Warszawie i zgromadziła przedstawicieli poszczególnych organizacji handlowych oraz wydziałów handlu wojewódzkich rad narodowych, wzięli udział: minister handlu wewnętrznego — dr T. Dietrich, wiceministrowie inż. J. Kutin, St. Milecki i St. Ochab.

Na naradzie stwierdzono, że w ub. roku nastąpił dalszy rozwój handlu uspołecznionego i jego wzmocnienie organizacyjne. Wzrósł udział handlu uspołecznionego w ogólnym obrocie towarowym.

W roku bież. w ramach dalszego ogólnego wzrostu obrotów w handlu detalicznym o 10,4 proc. nastąpił m. in. znaczna poprawa w zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe.

„Wobec dalszego szybkiego rozwoju naszej gospodarki, powiększenia stanu zatrudnienia w przemyśle, wzrasta liczba ludności miejskiej i zwiększają się zdolności nabywcze, przed handlem uspołecznionym stoją w roku bież. szczególnie poważne i odpowiedzialne zadania — stwierdził na naradzie m. in. Dietrich. Zadania te wymagają dużego wysiłku ze strony wszystkich pracowników aparatu handlu uspołecznionego. Konieczne jest znaczne podniesienie wydajności pracy, usprawnienie obsługi oraz walka z wszelkimi przejawami marnotrawstwa i strat. Plan na rok 1952 wymaga obniżenia kosztów własnych w detalu o 8,4 proc., w hurcie — o 10,9 proc. i w żywieniu zbiorowym — o 11 proc.



W Międzynarodowym Dniu Kobiet — 8 marca b.r. — odbyła się w sali teatru im. A. Węgierki w Białymstoku uroczysta akademii. Na zdjęciu: prezydium akademii.

Podstawa trwałego pokoju

Rząd ZSRR w nocy z 10. marca br. zwrócił się do rządu W. Brytanii, USA i Francji z propozycją niezwłocznego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Wraz z notą przekazano rządom trzech mocarstw zachodnich projekt zasad, na którym oprzeć się winien traktat pokojowy z Niemcami.

Doniosły ten krok rządu radzieckiego nastąpił w momencie kiedy toczy się gorąca walka o Niemcy, walka, która ma decydujące znaczenie dla pokoju w Europie. Niestandardna sytuacja istniejąca w centrum Europy, gdzie wielkie państwo jest utrzymywane w rozbielu od 7 lat sprawiła, że wszyscy bojownicy o pokój na całym świecie z niepokojem spoglądają ku brzegom Renu, ku potężnym kuźniom śmierci Kruppa w Zagłębiu Ruhry, ku laboratoriom I.G. Farbenindustrie, gdzie pod kierownictwem amerykańskiego imperializmu znowu wykują się broń dla wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu.

Rozbicie Niemiec umożliwiło amerykańskim imperialistom stworzenie tam ogniska wojny. Tylko likwidacja rozbiła Niemiec, tylko zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami może usunąć niebezpieczeństwo zagrażające narodowi ze strony militarystyki niemieckiej, odradzanego przez amerykańskich podlegaczy wojennych.

Walka o zjednoczone demokratyczne Niemcy posiada olbrzymie znaczenie dla narodu polskiego. Przygotowania wojenne w Trzonie odbywały się pod hasłem odwetu, pod hasłem marszu na Szczecin, Wrocław, Gdańsk, Poznań, Warszawę i Kraków. Nasze ziemie są ceną, jaką pragną zapłacić hitlerowcom Amerykanie za współudział w wojnie. Dlatego też jesteśmy jak najbardziej bezpośrednio zainteresowani w utworzeniu pokojowych, zjednoczonych Niemiec.

Do utworzenia takich właśnie Niemiec dąży Związek Radziecki, który niezłomnie wykonywał postanowienia umów poczdamskich, a dziś wysuwa projekt traktatu pokojowego z Niemcami.

Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami krzyżuje plany adenauerowskich odwetowców. Propozycje radzieckie zawierają w sobie treść najgorętszych życzeń narodów Europy i życzeń milionów Niemców czynnie walczących o pokój, o Niemcy suwerenne, demokratyczne, niezależne, milujące pokój. Nie ma dziś uczciwego Niemca, który by nie poparł propozycji radzieckich, zadość czyniących w pełni usprawiedliwionym dążeniom narodu niemieckiego do niepodległości, do położenia kresu rozbiłowi Niemiec, a zarazem stworzenia gwarancji uniemożliwiających odróże nie militarystyki niemieckiej i wznowienie agresji niemieckiej. Projekt radziecki przedstawia program takiego uregulowania zagadnienia niemieckiego, które by stworzyło trwałą podstawę dla zabezpieczenia pokoju.

Rząd ZSRR proponuje przygotowanie uzgodnionego projektu traktatu pokojowego i przedstawienia go do rozpatrzenia odpowiedniej konferencji międzynarodowej z udziałem Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Polski, Czechosłowacji, Belgii, Holandii i innych państw które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom. Traktat pokojowy winien być opracowany przy bezpośrednim udziale Niemiec reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki.

Propozycje rządu radzieckiego są praktycznym zastosowaniem zasad, które mają na celu likwidację raz na zawsze zagrożenia pokoju świata ze strony imperializmu niemieckiego odradzanego przez imperializm amerykański. Projekt radziecki uzyska pełne poparcie ze strony wszystkich milujących pokój narodów, w tej liczbie narodu polskiego zainteresowanego bezpośrednio w pokojowym uregulowaniu zagadnienia Niemiec.

Projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami — wysunięty przez rząd ZSRR

(Patrz nota ZSRR do USA, Anglii i Francji zamieszczona na str. 1)

Od chwili zakończenia wojny z Niemcami upłynęło blisko 7 lat, a jednak Niemcy wciąż jeszcze nie mają traktatu pokojowego, znajdują się w stanie rozbiła, pozostają nadal nierównoprawnie w stosunku do innych państw. Konieczne jest położenie kresu takiemu nienormalnemu stanowi rzeczy. Odpowiada to dążeniom wszystkich narodów milijuncich pokój. Bez jak najkrótszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie można zapewnić sprawiedliwego ustosunkowania się do prawnie uzasadnionych narodowych interesów Niemiec.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma donosić znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Traktat pokojowy z Niemcami pozwoli na ostateczne rozwiązanie problemów, które wynikły w następstwie drugiej wojny światowej. Rozwiązanie tych problemów odpowiada żywotnym interesom państw Europy, które uciły wskutek agresji hitlerowskiej, zwłaszcza zaś sąsiadów Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do polepszenia ogólnej sytuacji międzynarodowej i tym samym do ustanowienia trwałego pokoju.

Konieczność przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami podyktowana jest faktem, że niebez-

pieczeństwo odbudowy militarnego Niemiec, który rozpętał dwukrotnie wojnę światową, nie zostało usunięte, ponieważ wciąż jeszcze pozostają niewykonane odpowiedzialne postanowienia konferencji poczdamskiej. Traktat pokojowy z Niemcami powinien stworzyć gwarancje uniemożliwiające odrodzenie militarystyki niemieckiej i wznowienie agresji niemieckiej.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzy trwałe warunki pokoju dla narodu niemieckiego, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako jednolitego, niezawisłego, demokratycznego i milijuncich pokój państwa, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i zapewni narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej współpracy z innymi narodami.

Wychodząc z tego założenia, rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji postanowiły przystąpić niezwłocznie do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji uważają, że przygotowanie traktatu pokojowego winno nastąpić przy udziale Niemiec reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki i że traktat pokojowy z Niemcami powinien opierać się na następujących podstawach:

Podstawy traktatu pokojowego z Niemcami

Uczestnicy

Wielka Brytania, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i inne państwa, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom.

Postanowienia polityczne

1 Niemcy zostają odbudowane jako jednolite państwo. Tym samym położony zostanie kres rozbiłcu Niemiec i jednolite Niemcy uzyskują możliwość rozwoju jako państwo niezawisłe, demokratyczne i milijuncich pokój.

2 Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego. Jednocześnie zlikwidowane będą wszystkie zagraniczne bazy wojskowe na terytorium Niemiec.

3 Należy zapewnić narodowi niemieckiemu prawa demokratyczne, aby wszystkie osoby, znajdujące się

pod jurysdykcją niemiecką, bez względu na rasę, płeć, język czy wyznanie, mogły korzystać z praw człowieka i podstawowych swobód, włączając wolność słowa, prasy, kultury religijnej, przekonań politycznych i zebrań.

4 W Niemczech winna być zapewniona nieskrępowana działalność demokratycznych partii i organizacji, którym należy przysługiwać prawo swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych, organizowania zjazdów i zebrań, korzystania z wolności prasy i wydawnictw.

5 Na terytorium Niemiec nie wolno dopuszczać do istnienia organizacji wrogich demokracji i sprawie utrzymania pokoju.

6 Wszystkim byłym wojskowym armii niemieckiej, w tej liczbie oficerom i generałom, wszystkim byłym członkom NSDAP, z wyjątkiem tych, którzy odbywają karę z wyroku sądowego za popełnione przez nich zbrodnie, należy przyznać prawa obywatelskie i polityczne na równi ze wszystkimi innymi obywatelami niemieckimi, a

by mogli uczestniczyć w budowie milijuncich pokój, demokratycznych Niemiec.

7 Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyli w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom.

Terytorium

Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy postanowień poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw.

Postanowienia ekonomiczne

Nie nakłada się na Niemcy żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju ich gospodarki pokojowej, która powinna służyć wzrostowi dobrobytu narodu niemieckiego.

Niemcy nie będą również skrupowane żadnymi ograniczeniami, jeśli chodzi o handel z innymi krajami, żegluga morską oraz dostęp na rynki światowe.

Postanowienia militarne

1. Niemcom zezwoli się na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju.

2. Niemcom zezwala się na produkcję wojennych materiałów i sprzętu wojennego, których ilość lub typ nie powinny wykraczać poza ramy potrzeb sił zbrojnych ustalonych dla Niemiec przez traktat pokojowy.

Niemcy a ONZ

Państwa, które zawarły traktat pokojowy z Niemcami poproszą Niemiec o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Panowie Gascoigne, O'Shaughnessy i Brionval zakomunikowali, że przekażą swym rządów wspomniane noty i projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

Ludobójcy amerykańscy nadal stosują broń bakteriologiczną

PEKIN (PAP). Korespondent Koreańskiej Agencji Telegraficznej donosi z frontu zachodniego, że interwencji amerykańscy nadal dopuszczają się potwornych zbrodni przeciwko ludzkości, używając broni bakteriologicznej. W ciągu pięciu dni — od 25 do 29 lutego — w rejonie Imbu na froncie zachodnim, oraz w okęgach pozafrontowych w powiatach Czampun, Kimczon i Jonczon, samoloty amerykańskie przesyłały 40 razy zrzucali bomby bakteriologiczne.

W doniesieniu z Sinluczu korespondent agencji podaje, że przed kilku dniami samoloty amerykańskie zrzuciły kilka bomb bakteriologicznych nad wsią Buse w prowincji północny Phenian. Znajdujące się w bombach zarazone muchy, pajaki, pchły i inne owady spadły na pola chłopskie. Ogromne ilości zarazonych much zrzucano na wsie Koamri, Nenczenri i Osanri.

W nocy z 28 na 29 lutego bombowce amerykański typu „B-26” zrzucił w rejonie wsi Kokan kilka bomb, które rozerwały się na wysokości 30 metrów nad ziemią. W miejscu upadku bomb, o raz w promieniu 120 metrów znalazło wiele zarazonych owadów.

Agencja podkreśla, że we wszystkich rejonach i miejscowościach, w których spadły bomby, podjęto energiczną walkę, celem zniszczenia owadów. Ludność tych miejscowości poddawana jest szczepieniu ochronnemu.

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenianu, naród koreański kategorycznie protestuje przeciwko nikczemnym zbrodniom interwencji amerykańskich.

Zebrań protestacyjnych odbyły się w licznych zakładach przemysłowych.

Specjalne oddziały sanitarne walczą pomyślnie z amerykańską bronią bakteriologiczną, przeprowadzając wszędzie szczepienia przeciwepidemiczne.

Przegląd prasy zagranicznej

Fiasco

nikczemnej prowokacji

Prasa bułgarska w dalszym ciągu komentuje komunikat Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców łazystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych — oficerów polskich.

Prowokacja imperialistów amerykańskich — stwierdza gazeta „Za Kooperativno Ziemedele” — są częścią składową ich polityki przygotowań do nowej wojny światowej. Nigdy jeszcze — podkreśla pismo — kół rządzące USA nie odczuwały takiej konieczności odwrócenia uwagi narodów od swych nikczemnych czynów, jak dzisiaj, gdy gwałcą normy prawa międzynarodowego i deprecjują wszelkie zasady moralności ludzkiej, dopuszczając się niestychanych bestialstw, stosując w Korei broń bakteriologiczną.

Podjęta przez imperialistów amerykańskich prowokacja — kontynuuje dziennik — jest próbą osłabienia obywateli i demokracji. Jednakże ta nikczemna próba podległa do nowej wojny, zakończyła się takim samym fiaskiem, jak w przeszłości analogiczna prowokacja hitlerowców.

Normalne stosunki handlowe między narodami — środkiem podniesienia dobrobytu ludzkości i zapewnienia pokoju na świecie

Przed Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie

NRD

Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił artykuł wstępny, poświęcony zwoływanej do Moskwy w dniu 3 kwietnia br. Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Konferencja wykaże — pisze m. in. dziennik — że normalne stosunki handlowe między wszystkimi narodami, bez jakiegokolwiek bądź dyskryminacji, są niezwykle skutecznym sposobem podniesienia dobrobytu ludności i zapewnienia pokoju na świecie.

ANGLIA

Sekretarz generalnego zjednoczonego związku zawodow-

go hutników angielskich — Gardner — w wywiadzie prasowym wezwał do zwiększenia wymiany handlowej między Anglią a Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

FRANCJA

Prasa francuska poświęca wiele uwagi przygotowaniu do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

„Humanite” podaje, że w zakładach lotniczych Senecha w departamencie Sekwany powstał komitet, złożony z przedstawicieli dyrekcji i wszystkich organizacji związkowych, który zażądał wysłania delegata zakładów na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie.

CHILE

Jak podaje wychodzący w Montevideo dziennik „Democracia”, b. chilijski minister finansów Guillermo del Pedregal oświadczył, że przedstawiciele Chile wezmą udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

BRAZYLIA

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie — jak donosi dziennik „Imprensa Popular” — budzi żywe zainteresowanie w najrozmaitszych warstwach lud-

ności Brazylii. Za udziałem Brazylii w tej konferencji wypowiedzieli się przedstawiciele wielu partii politycznych, m. in. narodowo-demokratycznej, socjal-demokratycznej i społeczno-postępowej, która skupia przede wszystkim wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców.

Co piąty robotnik duński — bez pracy

KOPENHAGA (PAP). W zmarzniętej Danii wzrasta katastrofalnie bezrobocie. Według danych oficjalnych, w początkach lutego br. zarejestrowanych było w kraju 132.152 bezrobotnych. Oznacza to, że co piąty robotnik duński jest bez pracy.

Szczególnie wielkie bezrobocie panuje w północnej części Jutlandii, gdzie co drugi robotnik pozbawiony jest pracy.

Strajk na Sycylii

RZYM (PAP). 8 marca odbył się na Sycylii 24-godzinny powszechny strajk solidarnościowy z górnikami kopalni siarki, którzy już od półtora miesiąca walczą o poprawę warunków pracy i bytu.

Kobiety angielskie wmagają walkę w obronie pokoju

Wielki wiec w Londynie

LONDYN (PAP). Po zakończeniu ogólnokrajowej konferencji kobiet, na której omówiono sprawę walki o pokój i przeciwko wyścigowi zbrojeń, odbył się masowy wiec zwołany dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Na wiecu wygłosiła przemówienie Monika Felton, która podsumowała osiągnięcia konferencji. Mówczyni podkreśliła, że w Anglii rozpoczęła się masowy ruch kobiet w obronie pokoju.

Na wiecu przemawiała przedstawicielka kobiet hiszpańskich, francuskich, niemieckich i greckich. Przedstawicielka kobiet hiszpańskich opowiedziała o bohaterstwie walczącej narodu hiszpańskiego z faszystowskim reżimem Franco.

Przedstawicielka kobiet zachodnio-niemieckich podkreśliła, że w Niemczech zachodnich wzrasta ruch protestacyjny mas pracujących przeciwko wojennym planom reżimu Adenauera.

Delegatka grecka — 23-letnia Pavlida oświadczyła, że przed trzema laty znajdowała się w więzieniu i groziła jej kara śmierci. Uratowana została dzięki masowemu protestom światowej opinii publicznej. Mówczyni wezwała do walki o wypuszczenie na wolność przebywających w więzieniach kobiet greckich.

Z frontu koreańskiego

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie poniedziałkowym podało, że formacje Armii Ludowej współdziałając z oddziałami ochotników chińskich prowadzą na wszystkich frontach walki o znaczeniu lokalnym. Na wybrzeżu wschodnim w pobliżu Chongczin, oddziały Armii Ludowej zatopili kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Dnia 9 bm. samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na okolice Wonsanu, Nampho i Sunian. Baterie przeciwlotnicze Armii Ludowej zestrzeliły 6 myśliwców nieprzyjacielskich.

Przeszło 80% na cele wojenne, a na oświatę — zaledwie ok. 1%

Amerykański budżet wojny i nędzy

NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman przedstawił niedawno Kongresowi projekt budżetu USA na rok budżetowy 1952/53. Jest to typowy budżet militarny, przewidujący jeszcze większe wydatki na zbrojenia i na armię, niż w poprzednim roku. Bezpośrednie wydatki na zbrojenia i na armię mają wynieść 65,1 miliarda dolarów.

Nadto wydatki zbrojenio-we ukryte są prawie we wszystkich pozostałych pozycjach budżetowych. „Nawet pozycja dotycząca wydatków na budownictwo mieszkaniowe, zawiera przede wszystkim fundusze na budowę koszar wojskowych. Również pozycje, odnoszące się do badań naukowych, dotyczą przygotowań wojennych. Tak więc przeszło 4/5 wydatków budżetowych, wynoszących łącznie 85,4 miliarda dolarów na rok budżetowy 1952/53, przeznaczone są na cele wojenne.

Wydatki na opiekę społeczną i na oświatę są w nowym projekcie budżetu znikome i jeszcze mniejsze, niż w roku ubiegłym. I tak wydatki na oświatę w nowym budżecie wynoszą mniej niż 1 proc. ogólnej sumy wydatków. Dzieje się to w czasie, gdy system oświaty USA znajduje się w stanie tragicznego zaniedbania. Kilka milionów dzieci w

wieku szkolnym nie uczęszcza do szkół w USA z powodu braku pomieszczeń i nauczycieli.

Również wydatki na opiekę społeczną są mniejsze niż w roku ubiegłym.

W prasie zwraca się uwagę na to, że nowy budżet przewiduje deficyt w wysokości 14,4 miliarda dolarów. Tak więc zadłużenie państwa we USA, wynoszące obecnie 260 miliardów dolarów, ma podnieść się do 275 miliardów. Fakt ten musi pogłębić tendencję inflacyjną w USA i zmniejszyć wartość dolara.

W kołach postępowych podkreśla się, że nowy budżet amerykański jest „budżetem wojny i nędzy. Zasługuje na uwagę fakt, że dzienniki o masowym nakładzie nie opublikowały szczegółowo pozycji budżetu, by zataić przed opinią publiczną jego charakter.



Protesty robotników francuskich przeciw imperialistycznej i prowojennej polityce rządu francuskiego spotykają się z brutalną reakcją policji francuskiej.

Na zdjęciu: Robotnicy zakładów Schmid i Bruneton zakładają transparenty protestujące przeciwko polityce imperialistycznej i okupacji zakładów przez policję.

Fot. — CAF.

Ogólnoamerykański Kongres Obrońców Pokoju

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Montevideo: We wtorek w stolicy Urugwaju — Montevideo rozpoczynają się obrady Ogólnoamerykańskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Według danych sekretariatu komisji przygotowawczej, w Kongre-

sie winno wziąć udział przeszło 400 delegatów z Brazylii, Argentyny, Chile, Meksyku, Gwatemali i innych krajów kontynentu amerykańskiego. Urugwajskich obrońców pokoju reprezentować będzie 150 delegatów.

Nie ustaje opór narodu tunińskiego przeciwko francuskim okupantom

PARYŻ (PAP). Według doniesień, sytuacja w Tunisie znacznie się zaostrzyła w ciągu ostatnich dwóch dni.

W Sfax odbyła się wielka manifestacja patriotów tunińskich w związku z przybyciem do miasta nowego komendanta wojskowego okupantów francuskich. Policja dokonała licznych aresztowań, w tym wielu kobiet.

Na znak protestu przeciwko terrorowi, rzemieślnicy i kupcy ogłosili strajk.

W Tunisie odbyły się wielkie demonstracje młodzieży. Policja aresztowała 14 demonstrantów.

Ostatnio francuski sąd wojskowy skazał na karę więzienia 18 patriotów tunińskich.

Kolporterzy książki w zakładach pracy



Upowszechnienie książki stanowi praktyczną realizację prawa obywateli do oświaty i kultury, zagwarantowanego w art. 62 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na zdjęciu: Kłosek „Domu Książki” przy P.P. KAM Nr 3D w Warszawie. Robotnicy podczas przerwy obiadowej zaopatrują się w książki u kolporterów zakładowych.

CAF — fot. J. Baranowski.

Głosy w dyskusji

Wies bierze czynny udział w rozwoju kultury narodowej

Przeczytałem w art. 62 projektu Konstytucji, że „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej”.

Nasza gromada Leonowice leży 60 km od Białegostoku i 18 km od siedziby władz gminnych w Michałowie. Przed wojną nikt tu nie czytał gazet, a o kinie żaden z mieszkańców nie miał nawet wyobrażenia. O radu wiedzeli tylko tyle, że „podobno ślaga deszcze i pioruny”. A dziś?

Co miesiąc przyjeżdża do nas kino objazdowe, mamy we wsi świetlicę i bibliotekę, jest i radio. Chłopi nie boją się już „piorunów z radia”, a po całkowitej likwidacji analfabetyzmu we wsi, książki z biblioteki są wprost rozczytywane. Mamy organizację partyjną i aktywne koło ZMP.

W Planie 6-letnim wies nasza będzie zelektryfikowana i otrzyma połączenie PKS-em z Białymostkiem.

Młodzież nasza urządza wieczornice piosenki i tańca oraz inne występy artystyczne, a tym samym bierze czynny udział w rozwoju kultury narodowej. A nasz LZS rozwija w młodzieży sprawność fizyczną.

Tyle już mamy, a przy władzy ludowej, dalszym naszym zdobyczem na pewno końca nie będzie. I dlatego pracujemy nad podniesieniem wydajności gleby i hodowli, aby tempo uzyskiwania nowych zdobyczy jeszcze bardziej przyspieszyć.

T. Solowiej — Leonowice

Jesteśmy spokojne o los swych dzieci

Kobieta w Polsce sanacyjnej nie miała żadnych praw. Nie była dopuszczana do udziału w życiu gospodarczym, społecznym, politycznym i kulturalnym, gdyż uważano ją za istotę niższego pokroju od mężczyzny. Nie mogła nawet pomyśleć o tym, by zostać technikiem, inżynierem, doktorem lub zdobyć inny jakiś fach. Zajmowała się jedynie kuchnią i domem. Fabrykanci niechętnie przyjmowali kobiety do pracy, a gdy po wielu trudach dano jej jakąś mało płatną robotę, to musiała przy tym pokonywać wiele trudności. Dzieci pozostawiała pod kluczem bez żadnej opieki, a gdy była w ciąży, to natychmiast zwalniano ją z pracy nie licząc się z tym, że niejednokrotnie kobieta pozostawała przez to bez środków do życia.

W Polsce Ludowej życie kobiety zmieniło się gruntownie. Otrzymała równe prawa z mężczyzną we wszystkich dziedzinach życia. Wszystkie te zdobycze utrwala obecnie artykuł 66 projektu Konstytucji, który mówi między innymi, że gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią: „Opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop przed porodem i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sieci zakładów usługowych żywienia zbiorowego”. Obecnie możemy spokojnie pracować, gdyż jesteśmy pewne o losy swych dzieci, które znajdują się pod czułą i troskliwą opieką w żłobkach i przedszkolach.

Fabińczyk

Członkini Ligii Kobiet — Białystok

Wolne gospodarstwa czekają w powiatach elckim, oleckim i goldapskim

Ogłoszona w końcu lutego uchwała Prezydium Rządu o akcji osiedleńczej na terenach niedostatecznie dotąd zasiedlonych, wywołała bardzo duże zainteresowanie wśród bezrolnych, mało i średniorolnych chłopów zamieszkujących zagospodarowane, oddalone od ośrodków przemysłowych gminy.

Na terenie województwa białostockiego trzy powiaty: Elk, Olecko i Goldap przyjmują w okresie wiosennym ponad sto rodzin chłopskich. Staranny remont domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, przeprowadzony na koszt państwa dużymi nakładami pieniężnymi — daje pewność, że chłopi przybywający tu z innych powiatów naszego województwa znajdą właściwe warunki pracy i życia.

Bezrolni i malorolni chłopcy, a także, młode małżeństwa z rodzin średniorolnych z przeludnionych wsi mogą zagospodarować się w jednym z tych trzech powiatów. Państwo przyjdzie osiedleńcom z olbrzymią pomocą, o czym mówi uchwała rządu. Ze skarbu państwa pokryte będą koszty podróży i przewozu całego mienia ruchomego. Osiedleńcy, którzy obejmą nowe gospodarstwa, otrzymają na pierwsze potrzeby, związane z zagospodarowaniem — bezzwrotną zapomogę w wysokości 450 zł. Oprócz tego biedniejszym przyzna się bezprocentowe, umiarkowane kredyty na zakup koni lub krowy. Na kupno drobnego inwentarza żywego i paszy dla niego, na orkę, nawozy, zasiewy — przyznawać się będzie osiedleńcom kredyty bankowe w niebiezpośredniej wysokości. Ponadto osiedleńcy zwolnieni będą na trzy lata od podatków, na dwa lata od obowiązków sprzedaży zbóż i zwierząt rzeźnych z nowego gospodarstwa oraz na rok od szarwarków.

W powiecie elckim na osiedleńców czeka 50 gospodarstw. Część budynków jeszcze się remontuje, tak, aby jeszcze przed rozpoczęciem siewów wiosennych mogli się do nich sprowadzić nowi osadnicy.

Jak żyją chłopcy w powiatach goldapskim, oleckim i elckim, czy są zadowoleni z przeniesienia się na Ziemię Odzyskaną — oto pytania, które niewątpliwie nurtują wszystkich, którzy chcą się na tych terenach osiedlić. Oddajmy głos Stanisławowi Płóskiemu, mieszkańcowi gminy Prostki w pow. elckim.

„Przed wojną mieszkałem w Tybkach (pow. Grajewo).

Miałem tam dwa hektary płaszczystej ziemi i gospodarować było mi ciężko. Krowy nawet nie mogłem utrzymać. Odmieniło mi się jednak, gdy po wojnie, w 1947 roku osiedliłem się w Gorzycach (gm. Prostki), na Ziemiach Odzyskanych. Dostałem tu ładne gospodarstwo, murowany dom, w dobrym stanie stajnię, oborę i chlewy.

W zagospodarowaniu wiele pomogło mi państwo. Od państwa otrzymałem pożyczkę na ziarno siewne i nawozy sztuczne. Działaj mam już parę koni, dwie krowy, cielaka i kilka świń. Mam też wóz, siewnik, kosiarke i inny sprzęt rolniczy. Gdybym tak dłużej mieszkał w Tybkach, na pewno bym tego wszystkiego nie miał i trudna byłoby mi żyć.

Nie tylko nie żałuję, że wyjechałem na Ziemię Odzyskaną, ale jestem zadowolony, gdyż tutaj moja rodzina ma lepsze warunki życia. Tu są

Jeszcze ziemi wolne i niezagospodarowane, z dobrymi zabudowaniami. W gospodarstwach tych mogłoby się osiedlić wielu chłopów, mało i średniorolnych, takich co mają duże rodziny, lub ziemię lichą i dziwię się, że dotychczas nie pomyśleli oni nad tym aby polepszyć swój byt. Kto tu przyjeżdża na pewno nie pożałuje tego tak jak ja, co też w początkach się wahałem, a teraz widzę że dobrze zrobiłem”.

Tak samo, jak Stanisław Płóski z Gorzyca mówi Wacław Frackiewicz, 12-hektarowy gospodarz z Siedlisk (gm. Elk). Wacław Frackiewicz mieszka w pięknym, murowanym, obrosniętym dzikim winem piętrowym domku.

— Dawniej przed wojną — opowiada Frackiewicz — mieszkałem w Wiźnie, w powiecie suwalskim. Nie miałem w ogóle ziemi, zatrudniony byłem jako droźnik. Pocho-dzę ze wsi i zawsze myślałem o tym, żeby móc gospodaro-

wać na roli. A ziemi przed wojną nie łatwo było kupić biedakowi.

Zaraz jak tylko ogłoszono, że kto chce — może wyjechać na Ziemię Odzyskaną — przyjechałem i ja w 1945 roku do Siedlisk i dostałem tutaj dwunastohektarowe gospodarstwo. Ziemia tutaj jest dobra, daje duże plony. A i samo obejście jest ładne. Mam światło elektryczne w stajni i oborze, nie miodę zboża jak dawniej w Wiźnie robiono to — cepami, ale elektrycznym motorem. Kuchnię w domu mam wykładaną kafelkami, jest w niej woda bieżąca i kanalizacja. Mam także warunki życia, o jakich nigdy nie marzyłem.

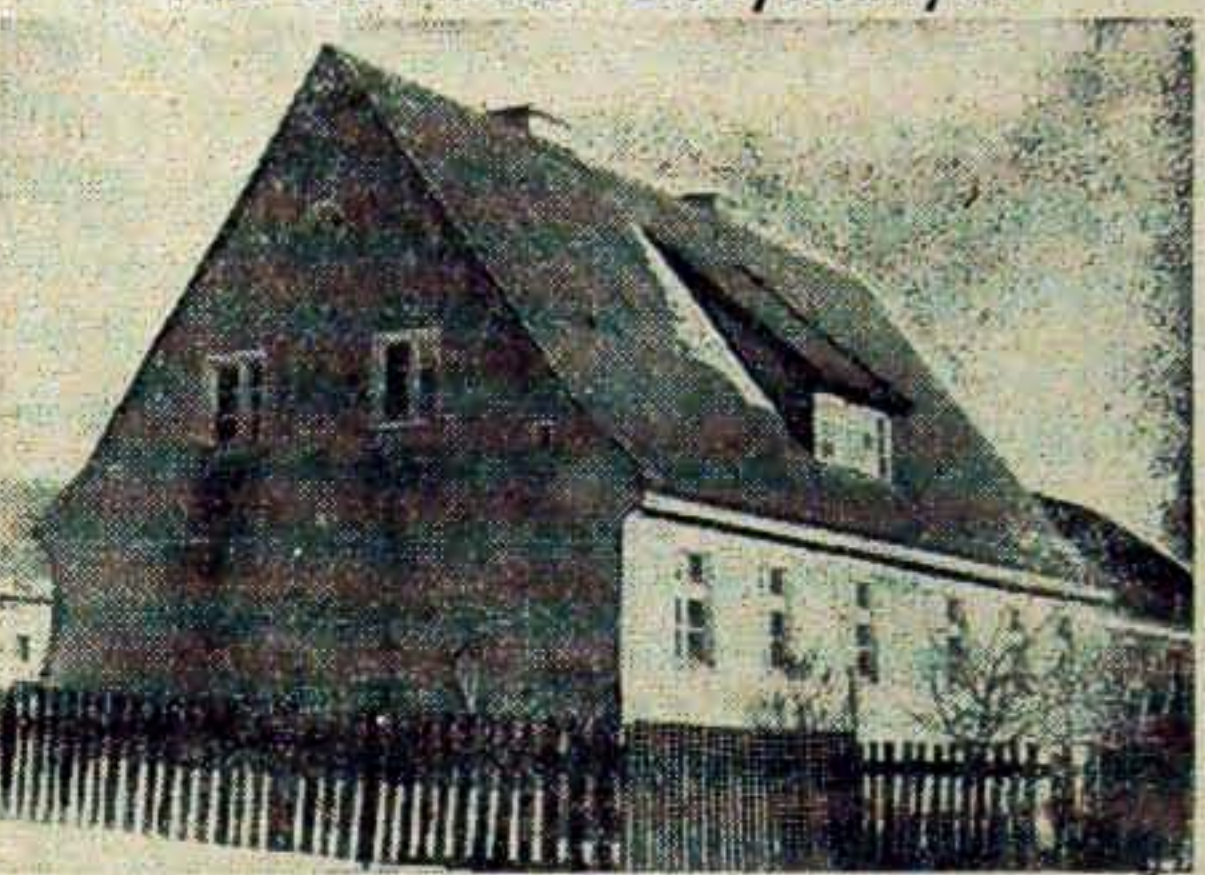
Podobnie jest u Cebelińskiego, Karwowskiego i Dąbrowskiego, którzy przyjechali do Siedlisk z powiatu grajewskiego, czy u Władysława Słowińskiego z Gołubek. Wszyscy są zadowoleni z tego, że mieszkają na Ziemiach Odzyskanych.

Wolne gospodarstwa czekają na pracowitych chłopów, takich, którzy rzetelnie zajmą się pracą dla własnego dobra i pomnażania sił Ojczyzny. Dla szabrowników, kombinatorów i nierolników, którzy chcieliby z przesiadki wyciągnąć doradne korzyści — nie ma miejsca w wolnych gospodarstwach.

Sprawa organizacji osiedlenia się chłopów i udzielenia im pomocy w zagospodarowaniu — ciąży przede wszystkim na prezydium rad narodowych. Trzeba trzymać rękę na pulsie — wiedzieć dokładnie jaka jest liczba wolnych zagrod w gminie czy w powiecie, jaki jest ich stan i potrzeby remontowe. Prezydium powiatowych rad narodowych winno pilnować, aby przybywający osiedleńcy i delegacje chłopów badających stan remontowy i warunki osiedlenia — były otoczone należytą opieką. Nie można zapominać o przygotowaniu noclegów, punktów wyżywienia, środków transportowych itp. Do obowiązków Powiatowych Rad Narodowych w Olecku, Goldapi i Elku należy również kontrola przeprowadzania remontów zabudowań dla osiedleńców, prowadzonych przez przedsiębiorstwa budowlane.

Chłopi, myślący o przenosinach — muszą zdecydować się jak najszybciej. Wiosna akcja siewna zbliża się. Im prędzej bowiem usadowią się na nowych gospodarstwach — tym ładniejsze plony będą mogli zebrać z nowych pól. A przecież chodzi o to, żeby wydobyc z ziemi jak najwięcej. (o)

Na ziemiach Odzyskanych



W pow. elckim przygotowano kilkadziesiąt takich domków rodzinnych dla chłopów osiedlających się na Ziemiach Odzyskanych.



Szkoła podstawowa we wsi Mrozy gm. Elk.

Agitator partyjny uczy prawdy o Konstytucji

Nie ma dziś fabryki czy gminy, gdzie by dyskusja nad projektem Konstytucji nie stała się sprawą najważniejszą, najbardziej i najbliższą zajmującą ludzkie głowy i serca.

„Zadaniem całego aktywnego Partii jest pokierowanie przebiegiem tej dyskusji w taki sposób, aby doprowadzić ją do podniesienia słowa domości mas pracujących” — powiedział towarzyszy Blerut. Podnosić w toku dyskusji świadomość mas, pomagać do pełnego zrozumienia znaczenia nowej Konstytucji, pogłębiać przywiązanie do Polski Ludowej, mobilizować do pracy dla niej — oto zadanie każdego aktywisty, każdego członka partii. A tym bardziej agitatora partyjnego — tego najbliższego łącznika partii z masami.

Dobry agitator, cieszący się zaufaniem załogi, znający i rozumiejący jej nastroje, może poważnie pomóc w przeprowadzeniu dyskusji, w wyjaśnieniu wszelkich wątpliwości, w demaskowaniu wrogich plotek. Może skierować entuzjazm, z jakim masy pracujące przyjmują projekt Konstytucji, dla większej jeszcze mobilizacji do pracy nad naszym budownictwem. Z drugiej strony już na podstawie dotychczasowej praktyki można zauważyć, że dyskusja konstytucyjna w znacznym

stopniu pomogła naszej agita-

cji.

Wiele zakładów, w których do niedawna wspólne czytanie gazet lub zespołowe pogadanki jakoś „nie wychodziły”, dziś w toku ożywionej dyskusji nad projektem Konstytucji przeszły na te wyższe formy agitacji.

— Konstytucja, to przecież

sprawa wszystkich, łatwiej

wiele omawiać ją wspólnie, w

gromadzie, niż z każdym od-

dzielnie — stwierdza dziś nie

jeden agitator spośród tych,

którzy niedawno jeszcze nie

mogli się jakoś przekonać do

agitacji zespołowej.

Wśród załóg naszych fabryk, wśród mieszkańców naszych wsi jest wielu oświeconych ludzi, którym brak oświaty nie przeszkadza w zrozumieniu tego czy innego artykułu, nasuwa także czy inne wątpliwości. Nie zawsze starczy im odwagi i śmiałości, by przysięść wprost do agitatora i powiedzieć: „Wiem, że dobra jest ta nasza Konstytucja, cieszę się z prawa do pracy i wypoczynku, z tego, że władza należy do ludu i z tego, że mój syn studiuje na uniwersytecie. To wszystko jest naprawdę dobre. Ale dlaczego w takim razie nie często mogą sobie pozwolić

na mięso, czy na kupno nowej

go ubrania? Wysłuchać, a nie rzadko u

bardziej nieśmiały wyczuć

te wątpliwości i dać na nie

przekonywającą odpowiedź —

oto zadanie agitatora. Ar-

gumentów nie braknie.

— Mówisz, że cieszysz się z tego, że rządzi u nas lud pracujący, że nie grozi ci bezrobocie, że twój syn jest studentem. I pytasz dlaczego walczymy z trudnościami. Czyż byś zapomniał jak strasznie byliśmy zniszczeni. Jak zacośniona była nasza gospodarka? Wszystkie prawa ludu pracującego wywalczone zostały w ciężkiej walce, przez nieustanne, uparte przewracanie trudności. A jeżeli pamiętasz o tym, to czyż sądzisz, że nasza dzisiejsza walka, walka o budownictwo podstaw socjalizmu, może być łatwa, że może iść jak po masle? Czy sądzisz, że trudności już się skończyły, że wystarczy cieszyć się z tego co już mamy i czekać bez żadnych wyrzeczeń, łatwych sukcesów? —

— Rzeczywiście, walka trwa, nie może nie być trudności i wyrzeczeń — przyznał wątpliwy i pytający. — Ale skąd się one biorą? — I znów agitator ma głos.

Mówi o planach imperialistów, którym zdobycze polskiego ludu pracującego są sołą w oku i którzy chcą zniszczyć nasze prawa, naszą niepodległość. Wyjaśnia konieczność stałego i szybkiego wzmacniania naszej potęgi, by móc przeciwstawić się zakusom wrogów. Tłumaczy, że nasze rolnictwo nie nadaje się do rozwoju przemysłu, nie nadaje się do rosnących potrzeb przemysłu i siłą nabywczą mas pracujących.

Umieć odróżnić ludzi nieświadomych od wrogów nie zawsze jest łatwo, ale agitator partyjny musi temu podołać, żeby wiedzieć, gdzie ma tłumaczyć i wyjaśniać, a gdzie demaskować.

Umieć zdemaskować wroga. Jan Zukowski z Panistrugi w pow. elckim. W jego domu mieści się punkt dyskusyjny. Wieczorem, pewnego dnia, zeszli się tam chłopcy i żywo dyskutowali nad projektem Konstytucji. Z katedry odezwał się czysty głos: „E tam, jak kto jest leniwy nigdy nie ma, a jak kto dobrze pracuje to, czy burżuazyjna konstytucja, czy inna to zawsze ma dobrze”.

Tow. Zukowski znał jednak dobrze także kulackie mądrakowanie o „pracowito-

ści”. I zaraz zdemaskował wroga, wykazał, jak to ten „pracowity” wyzykiwał dwóch parobków, nie im nie płacił — i stąd pieniądze zbijał. A burżuazyjna konstytucja popierała takie formy wyzysku.

I tow. Zukowski mówił tak przekonywująco o tym, że człowiekowi pracowitemu może być dobrze dopiero, gdy do władzy dojdzie lud, że zebrani chłopcy wysłuchali kulackiego zausznika.

A przecież takich wypadków jest wiele. Już na długo przed ogłoszeniem projektu Konstytucji wrogowie usiłowali siać zamęt złowroźnymi przepowiedniami.

— Zobaczcie, zabrał chłopom ziemię, wywłaszcza wszystkich, a potem siłą zapędza do spółdzielni produkcyjnych. Religie skasują, kościoły zamkną — krowa za krową usiłował wrog szyć trującą propagandę. Jedną wieś była bardzo czarna i złowieszcza od drugiej, a wszystkie „najzupełniej pewne”. Przepowiadano nawet... znieście małżeństwo.

Jednak nawet najbardziej przebiegły „wroźbić” nie przewidział... doświadczeń clo su jakżadał im ogłoszenie projektu Konstytucji. Na

klamstwa dywersyjnej propagandy najlepszą odpowiedzią stała się prawda bijąca z każdego artykułu projektu Wielkiej Rady naszych osłanę. Ta prawda, to najlepszy sojusznik w pracy agitatora partyjnego.

Wprowadzić dziś, wobec opublikowania projektu Konstytucji, wrog nie może już upierać się przy swych kłamliwych przepowiedniach, próbuje za to bardziej podstępny metodami siać zamęt. Zwalczając jego dzisiejsze próby zerwania na nieświadomość ludzką, agitator demaskuje jednocześnie całą nieuczciwość i fałsz jego poprzecznych machinacji i łgarstw.

W oparciu o dotychczasowe, utrwalone w projekcie Konstytucji osiągnięcia, agitator wskazuje kierunek dalszej walki i zwycięstw, które ma ona przynieść.

Rzecz agitatora jest wyzwoleć w toku dyskusji konstytucyjnej mas twórczą energię do pracy dla Ojczyzny, dla zagwarantowania naszej suwerenności i naszego szczęścia.

Dziś można stwierdzić, że ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji stała się najlepszą szkołą świadomości mas. Trzeba by agitator partyjny był w tej najlepszej szkole najlepszym nauczycielem, by nauczył ją tego algidnie nie zabrakło.

Szkolnictwo zawodowe gwarantuje kobietom prawo do nauki i pracy we wszystkich dziedzinach

Henryk Smaczny

Dyrektor Dykcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Białymstoku

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w art. 66 stwierdza, że kobieta w Polsce Ludowej „ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego” zaś „gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią: równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia” oraz między innymi „prawo do nauki do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych”.

Cytując w skrócie podstawowe prawa kobiety w Polsce Ludowej warto przywrócić się osiągnięciom chociażby na odcinku szkolnictwa zawodowego, którego rozwój wspólnie z innym szkolnictwem, a więc ogólnokształcącym i wyższym, pozwala kobietom w całej pełni korzystać z przysługującego jej prawa do nauki, poprzez które realizowane jest i prawo do udziału w dziedzinie, między innymi, życia gospodarczego na równi z mężczyzną. Ponieważ nie zawsze jednak zdolni jesteśmy uświatać sobie w pełni, jak wiele składa się faktów na potwierdzenie realności tych praw w odróżnieniu od frazeologii konstytucji burżuazyjnych, a zatem trzeba odwołać się do wymowy cyfr zacieranych chociażby tylko z terenu naszego województwa.

Przed wojną na naszym terenie było 20 średnich szkół zawodowych, z czego tylko 3 dawały stopień technika. Obecnie mamy 46 szkół, z czego 15 dają stopień technika i wszystkie, bez względu na kierunek i specjalizację, są dostępne dla dziewcząt. Sana-cyjny ustrój szkolny dzieli szkolnictwo zawodowe na męskie i żeńskie, a więc do żadnej szkoły technicznej ani też mechanicznej dziewczęta nie były przyjmowane, natomiast mogły one uczęszczać tylko do szkół handlowych, krawieckich i tzw. gospodarczych (przygotowujących „przyszłe żony” do kierownictwa kuchni domowej). Jest to zrozumiałe, skoro w miemy pod uwagę, że kobie-

tom z góry wyznaczano pracę domową, a jeśli mąż nie był bezrobotny, to nie było w zasadzie o tym mowy, by kobieta posiadająca zawód i miejsce pracy mogła zajmować to miejsce nadal. Hitlerowskie określenie roli kobiety w ustroju faszystowskim zamykające się w trzech słowach: „Kinder, Küche und Kirche” (dzieci, kościół i kuchnia) miało rzecz jasna pełne zastosowanie w Polsce sanacyjnej.

Jeśli z kolei ilość szkół zestawimy z ilością młodzieży, to okaże się, że przed wojną do wszystkich szkół zawodowych w województwie białostockim uczęszczało około 2500 młodzieży, obecnie natomiast uczęszcza 12.500 w tym 5.100 dziewcząt, co stanowi około 50 proc. Troska państwa ludowego o jak najszerze udostępnienie szkół zawodowych dziewczętom wyraża się między innymi w planach naboru, które określają z góry liczby dziewcząt, jakie bezwzględnie muszą osiągnąć poszczególne szko-

ly. Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Białymstoku dzięki dobrej propagandzie osiągnęła poważne przekroczenie w wykonaniu tych planów, które w roku 1950 wyrażało się w 120 proc., a w roku 1951 — 114 proc., co pozwoliło na zajęcie pod tym względem czołowego miejsca w Polsce.

Trudność w naborze dziewcząt pogłębiało zaoferowanie rodzicom stojących na gruncie podziału na zawody męskie i żeńskie i dlatego warto przytoczyć cyfry obrazujące, jak wielkiego przełomu dokonał DOSZ w tej dziedzinie obecnie.

Jeszcze w r. 1949/50 nie mieliśmy dla przykładu ani uczennicy w szkołach metalowych, elektrycznych, przetwórstwa rolnego, geodezyjnych oraz bardzo mało w szkołach budowlanych i drzewnych. Ogółem więc na kierunkach przemysłowych rzekomo nieatrakcyjnych było tylko 59 dziewcząt. Obecnie na tych kierunkach kształci-

się: metalowy — 649 dziewcząt, budowlany — 205, elektryczny — 66, drzewny — 111, geod. i komunik. — 72. Razem 1103 dziewczęta.

Ciekawe są liczby w/g specjalności w szkołach kształcących wykwalifikowanych robotników, (zasadnicze szkoły zawodowe 2-letnie), i tak: stolarzy budowlanych — 64, ślusarzy budowl. — 36, tokarzy — 91, ślus. maszyn. — 50, ślus. narzędz. — 100, ślus. maszyn. roln. — 125, ślus. traktorowych — 12, ślus. galant. metal. — 49, ślus. uniwersalnych — 134, kowali — 6, monterów śleciowych — 56, introligatorów — 26, stolarzy — 100, młynarzy — 59, ślus. taboru kolejowego — 12, kucharzy — 263, ekonomistów — 589, fryzjerów — 120.

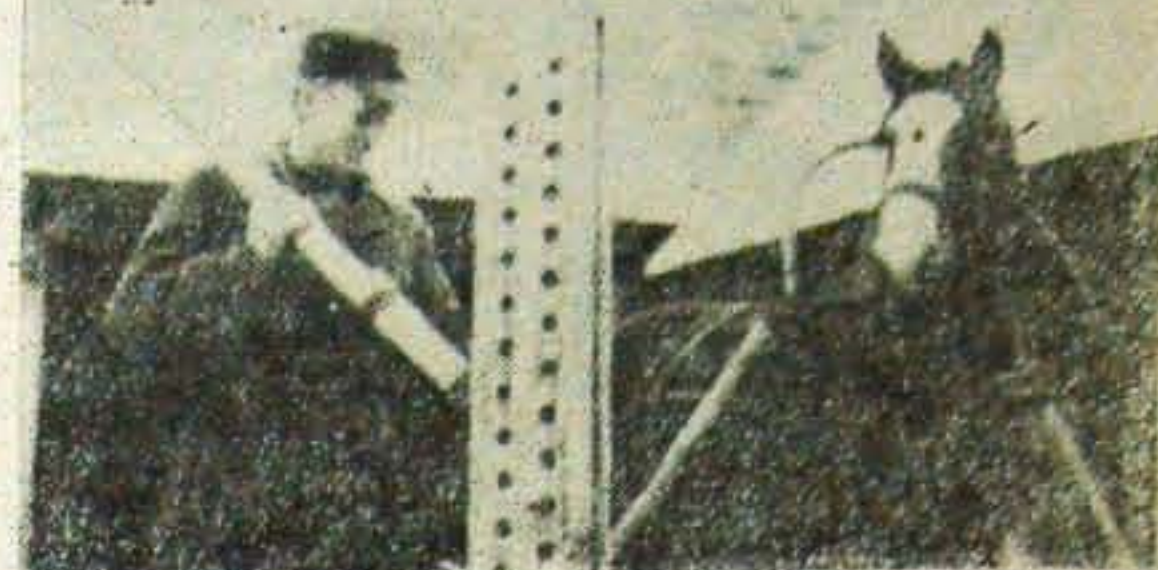
Na technikach uczy się w naszych szkołach 2.100 dziewcząt, w tym: na techn. budowlanych — 105, mechaników — 82, geodetów — 26, energetyków — 10, chemików — 120, drzewiarzy — 12, techników drzewnych — 12, techników drogowych — 46, techników zbior. żywienia — 350, techników ekonomistów — 1349.

Wymowa tych cyfr jest rewolucyjną w zestawieniu z przedwojennym zerem. Zachodzi pytanie, czy w zawodach tych, które uchodziły do tej pory za męskie, dziewczęta dorównują chłopcom? Analiza wyników nauczania, przeprowadzona w DOSZ w dniu 23 lutego br. przy współudziale dyrektorów szkół wykazała, że w szeregu specjalnościach np. w branży metalowej czy też drzewnej dziewczęta w precyzji obrabianych przedmiotów przewyższają na wet swoich kolegów. Trudności natomiast występują jeszcze w tych niefachowych szkołach, w których kierownictwo nie potrafiło uporządkować należycie warsztatów, bądź dobrać odpowiednio przeszkolonych nauczycieli zawodów.

Wprowadzone przez DOSZ w warsztatach tablice współzawodnictwa (opracowane przez nauczycieli naszego okręgu) pokazują poważne osiągnięcia dziewcząt, które w wydajności pracy również nie ustępują swoim kolegom, a nieraz nawet ich przewyższają.

W bieżącym roku szkolnym ukończymy szkoły zawodowe w naszym okręgu 2070 dziewcząt. Każdej absolwentce zagwarantowane jest miejsce pracy i płaca na równi z mężczyznami. Do przemysłu przyjdą pierwsze wykwalifikowane robotnice z zasadniczych szkół zawodowych — dziewczęta — technicy, aby dalej rozbudowywać nasz przemysł, pomnażając w ten sposób potęgę, niepodległość i suwerenność naszej Ojczyzny w każdej chwili przeciwstawiać się zakusom imperialistom.

Ludzie Puszczy Białowieskiej



Najstarszy wozak Puszczy Białowieskiej Konstanty Szmarzki wyrabia dziś 100 procent normy. W Puszczy nazywają go „ojcem wozakiem”.

Na skraju województwa białostockiego rozpościera się Puszcza Białowieska. I tu w tej nawałnicy drzew puszcz tak jak w każdym zakładzie produkcyjnym robotnicy walczą o wykonanie planu, nieustannie biją się o przedterminową realizację planu wyrębu i wywózki drewna.

W nadleśnictwie Zwierzyniec na czoło wysuwa się leśniczy Szpakowicz. Lubią go ludzie, bo żyje wspólnie z robotnikami zagadnieniem produkcji. Dlatego jego nadleśnictwo wykonuje plan wywózki i wyrębu w 120 procentach, a w miesiąc styczeń br. plan został wykonany w około 300 proc. Wy różnia się również w pracy gajowy Stefan Niemczunowicz.

Wśród robotników zawsze można spotkać wesołego wozaka, Mikołaja Smokunowicza, który słynie w całym nadleśnictwie jako jeden z najlepszych. Przy pomocy swego osadzonego kasztanowego konia wyrabia on 150 proc. Nie pozostaje w tyle i Konstanty Szmarzki pomimo, że jest już starszy. Robotnicy bardzo chętnie

wyjeżdżają do lasu na zarobek. Dziś pracy w lesie jest pod dostatkiem, nie tak jak przed wojną, kiedy o pracę trzeba było prosić, a za otrzymanie jej odpracowywać leśniczym i gajowym.

Dawniej Puszcza była w ręku kapitalistów — pociągła wozak Stefan Buczek, — a dziś jest nasza i my jesteśmy pełnoprawnymi obywatelami w państwie. Dlatego też z godziną na godzinę, z dnia na dzień bijemy się o rytmiczność realizacji naszego miesięcznego planu.

Plany systematycznie były wykonywane i będą wykonywane. Nadleśnictwo posiada takich wozaków jak Mikołaj Smokunowicz, Stefan Buczek, Tymoteusz Arteniuk i wielu innych jest zawsze pewne zwycięstwa w produkcji.

Robotnicy leśni też nie pozostają w tyle. Piotr Wiszniewski, Paweł Szumarski, Józef Komarewski, Jan Wołkiewicz są przodującymi robotnikami nadleśnictwa zwierzynieckiego. Robotnicy ci śmiało mogą dziś być wzorem dla innych nadleśnictw Puszczy. (bn)

Kierownicy nad kierownikiem

„Gdzie kucharek sześć tam nie ma co jeść” — mówi stare ale słuszne przysłowie. Podobnie przedstawia się sytuacja w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Łomży.

Każdy z kierowników tego przedsiębiorstwa wprowadza nowy swoisty styl pracy. Np. kierownik techniczny ob. Tadeusz Jastrzębski nie widzi lepszej konserwacji desek stolarskich, niż przechowywanie ich w śniegu i błocie. Dlatego też kazał on złożyć przywiezione około 10 metrów sześciennych desek ze Szkoły Przemysłu Drzewnego wprost do śniegu.

Innego zdania jest kierownik ob. Jerzy Bobrow. Uważa on, że nie należy wmurowywać drzewce w płecie kafłowe i wstawiać szyb do okien. Dlatego też na ulicy Buczka Nr 1 nie dano drzwi-

czek do płecy, a na ulicy Wąskiej Nr 4 nie oszklono okien, pomimo że mieszka tam już od dawna robotnica.

Jeśli idzie o plany zaopatrzenia materiałowego, to specjalizuje się tu kierownik ob. Bogdan Skawski, który przed opracowaniem planów musi sobie najpierw dwa dni przepłukać gardło, a potem dwa dni odpocząć, by wreszcie móc poprosić kolegów o pomoc.

Kierownikiem nad tymi kierownikami jest obywatel Zygmunt Mieczkowski, który wraz z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej, tow. Zygmuntem Romeko nie potrafił zapobiec takim wyrykom — bo kierownicy tacy jak Jastrzębski, Bobrow i Skawski nie uznają jednoosobowego kierownictwa.

Trzeba ich jednak do tego przyzwyczaić. R. J. — Łomża

Korespondent o zebraniu wyborczym

Nasza organizacja partyjna w trosce o rozbudowę swych szeregów

W Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Białymstoku odbyło się zebranie wyborcze podstawowej organizacji partyjnej. Niewielka jest nasza organizacja, jednak jej członkowie mocno związani są z partią.

Dotychczasowy sekretarz podstawowej organizacji partyjnej (obecnie wybrany na zastępcę sekretarza), tow. Jan Pożniak — to człowiek, dla którego nie było miejsca w Polsce przedwojennowej.

— Już w roku 1923 zmuszony byłem jechać do Francji w poszukiwaniu pracy — mówi w swym życiorysie. — W Polsce magnackiej nie wystarczyło pracy dla wszystkich. Do kraju wróciłem zaraz po wyzwoleniu przez Armię Radziecką, by pracować nad budową nowego, szczęśliwego ustroju.

Jak pracuje organizacja partyjna? Ze sprawozdania sekretarza dowiadujemy się o osiągnięciach członków partii w ciągu ostatniego roku, poznajemy też popełnione przez nich błędy.

Plan przedsiębiorstwa za rok 1951 wykonano w 107 proc., a w styczniu i lutym 1952 roku przekroczono zobowiązania. Ozywiono pracę ZMP, Ligi Kobiet, TPP-R i innych organizacji społecznych.

Te niewątpliwe sukcesy nie przysłoniły jednak organizacji partyjnej błędów i słabości.

Na szczególną uwagę zasługują wystąpienie tow. Jędrzej Michałkiewicz w dyskusji nad sprawozdaniem. Wskazała ona na to, że podstawowa organizacja partyjna

choć ma do zanotowania wiele poważnych osiągnięć, popełnia jednakże błąd, nie rozróżniając należycie swych szeregów.

— Jest nas stosunkowo za mało do ilości załogi — wskazała tow. Michałkiewicz — powinno być nas o wiele więcej. Zwróciła ona uwagę na potrzebę dalszego rozbudowania organizacji partyjnej.

Wystąpienie tow. Michałkiewicz pobudziło do dyskusji pozostałych towarzyszy, którzy poparli jej stanowisko w tej sprawie.

Jeden z towarzyszy mówił w dyskusji o braku czujności, który spowodował, że nie widzieliśmy ludzi szkodzących swym postępowaniem naszej organizacji, takich jak „Włodzimierz Duda, którego dopiero na zebraniu przedwyborczym usunęło z szeregów partii.

W dyskusji towarzysze wskazali również na zaniedbanie sprawy szkolenia ideologicznego ze strony Komitetu Miejskiego w Białymstoku, który nawet nie odpowiedział na pisma skierowane przez podstawową organizację partyjną w sprawie pomocy w rozpoczęciu szkolenia.

Członkowie naszej podstawowej organizacji partyjnej — jak wynika z przebiegu dyskusji na zebraniu wyborczym — rozumieją konieczność szkolenia członków partii i rozbudowania organizacji partyjnej.

Podstawowa organizacja partyjna w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Białymstoku ro-

zumie, że aby wykonać pomysły stojące przed nią zadania polityczne i gospodarcze, musi ona zdecydowanie stanąć do walki z trudnościami stojącymi na przeszkodzie w uzyskaniu jeszcze większych niż dotychczas — nowych osiągnięć.

Stanisław Cieporowski
Miejskie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej

Kredyty muszą iść na przeznaczony cel

Razimierz Janowicz ze wsi Plebanowo, gm. Krynki, pow. sokólski znalazł sobie dobre „źródło” dodatkowego dochodu. W r. 1950 zakontraktował trzy tuczniaki i po brał na nie kredyty w Gminnym Kasie Spółdzielczej w Krynkach. Wziął wzięł, bo dawał, ale o zwrocie dotychczas nawet nie pomyślał. Go rzej, bo i zakontraktowanych tuczniaków nie sprzedał spółdzielni „opylając” je prawdopodobnie spekulantom. W tymże roku zaślagnął pożyczkę w wysokości 600 zł rękoma na kupno krowy i również dotąd nie spłacił ani grosza.

W roku 1951 Janowicz zakontraktował 0,5 ha grochu. Na podstawie zawartej umowy otrzymał na kredyt nawiązki szczytne na sumę 121,50 zł, oraz 240 zł gotówką. I do dnia dzisiejszego nie zwrócił na poczet zaślagniętego kredytu ani grosza i nie sprzedał ani kilograma grochu.

Aleksander Popławski ze wsi Kruszyński dotychczas nie spłacił zaślagniętych jeszcze w 1949 r. pożyczek. W

r. 1950 żona jego znowu zaślagnęła w GKS w Krynkach pożyczkę w wysokości 1050 zł na budowę domu. Pożyczkę dotychczas nie myśli spłacać, a co gorsze zużyła ją na jakieś inne cele, bo domu jeszcze nie rozpoczęto budować, choć już drugi rok idzie.

Przykłady takie można by mnożyć. Niesumiennei dłużnicy często podrywają podstawy finansowe GKS-ów. I za często uchodzą im to dotychczas bezkarnie. Wielu z kredytowców uważa, że ponieważ nie są bogaczami, mogą pożyczać państwu pieniądze i nie myśleć o zwrocie, bo nikt im za to nie nie zrobił. Zapominają oni że państwo ludowe w okresie wyjątkowej rozbudowy przemysłu nie może marnować pieniędzy. Ze państwo dało im pieniądze na ściśle określone cele i muszą być one tylko na te cele wydankowane.

Zrozumiałe jest, iż zdarza się komuś znaleźć się w takiej sytuacji, że nie może

zwrócić zaślagniętego kredytu. W takim wypadku należy się zwrócić do odpowiednich władz i prosić o prolongatę. I jeśli władze stwierdzą, że rzeczywiście kredytobiorca nie z własnej winy nie może w terminie spłacić pożyczki, na pewno mu tej prolongaty nie odmówią.

W przytoczonych jednak przykładach kredytobiorcy mogli bezwzględnie kredyty zwrócić w wyznaczonym terminie. Zwłaszcza jeśli chodzi o Janowicza, który jest gminnym pełnomocnikiem CUS i K i otrzymuje co miesiąc pobory. A uchylając się złośliwie od spłacenia pożyczek i łamiąc przyjęte dobro wolnie na siebie zobowiązania kontraktowe, daje zły przykład innym.

Dużą winę w tych wypadkach ponoszą te prezidia GRN, które należności bankowe traktują jako coś nie związanego z państwowymi planami finansowymi i nie dotagają należności w drodze przymusowej. Szkodę przez to ponosi in-

teres państwa, jak i interes innych chłopów, bo nieraz ktoś naprawdę potrzebujący pomocy finansowej, nie może jej otrzymać, gdyż nieuczciwi kredytobiorcy blokują poważne sumy przeznaczone na zaspokajanie potrzeb kredytowych wsi.

Trzeba przyznać, że jest bardzo wielu chłopów, którzy swa obowiązki rozumieją należycie. Choćby taki Adolf Karpiuk czy Bogumił Prończuk ze wsi Łapcie. Chłopi ci niemal rokrocznie korzystają z kredytów państwowych, ale je regularnie i w terminie zwracają, a wszystkie osiągnięte z gospodarstwa nadwyżki gotówkowe lokują na ksztażkach oszczędnościowych w GKS-ie.

Jakże stąd należałoby wyciągnąć wnioski?

Nie podlega dyskusji, że zaślagnięte pożyczki muszą być bezwzględnie zwrócone, a w stosunku do złośliwych dłużników trzeba zastosować odpowiednie kroki, ścigając należności przymusowo. (bn)

Na tematy oświatowe

Szkoła dla wszystkich

Wszelchnia Radiowa jest uczelnią specyficzną, różniącą się od innych zakładów szkoleniowych w Polsce zarówno swym programem jak i metodami nauczania. Zadaniem Wszelchnicy Radiowej jest podanie słuchaczom w najbardziej przystępnej formie podstawowych wiadomości o Polsce Ludowej, oraz ukształtowanie ich w te wiadomości, które są niezbędne dla każdego bojownika o pokój i socjalizm.

Wszelchnia Radiowa zmierzając do tego, by elementy materialistycznego światopoglądu podawać w sposób uporządkowany i trafiający do wszystkich słuchaczy. Podstawowymi zagadnieniami, które przerabiają słuchacze są prawa rządzące przyrodą i rozwojem społeczeństwa ludzkiego, demokratyczne, postępowe tradycje narodu polskiego i współczesne zagadnienia prawne - ustrojowe.

Mając na uwadze bardzo poważne osiągnięcia Wszelchnicy Radiowej w dziedzinie popularyzowania wiedzy i upowszechniania wśród szerokiego mas kulturalnego dorobku Polski Ludowej - organizacje masowe podjęły uchwały regulujące zagadnienie szkolenia ideologicznego w oparciu o wykłady i skryp-

ty WR. I tak np. Centralna Rada Związków Zawodowych, Zarząd Główny ZMP, Związek Samopomocy Chłopskiej i Liga Kobiet - przyjęły program Wszelchnicy Radiowej za podstawę pracy zespołów samokształceniowych prowadzonych wśród ich członków.

Czy jednak w województwie białostockim poszczególne organizacje przestrzegają zarządzeń swych władz centralnych, odnoszących się do jak największego wykorzystania materiałów podanych przez Wszelchnicę?

Od 15 października, od momentu rozpoczęcia przez WR nowego roku pracy - upłynęły już cztery z górą miesiące. Znacząco to, że koła Wszelchnicy Radiowej powinny już dobrze pracować, przerobiwszy szereg wykładów. W rzeczywistości jest jednak inaczej.

Lekceważący stosunek do sprawy organizacji kół WRN mają niektóre zarządy powiatowe ZMP. W listopadzie ub. roku przyjechał do Sokółki Instruktor Wojewódzkiego Oddziału Wszelchnicy Radiowej - Jerzy Okołowicz aby pomóc towarzyszom z Zarządu Powiatowego ZMP w organizowaniu kół WR. Towa-

go ZMP byli jednak zdziwieni i oburzeni, że do nich przyszedł „Jakiś Instruktor”. - więc skierowali go do radiowęzła w Sokółce. Takie postępowanie nie wymaga chyba komentarzy, wypada jednak zaapelować do Zarządu Wojewódzkiego ZMP, aby wyciągnął organizacyjne konsekwencje w stosunku do członków nie przestrzegających uchwały sekretariatu ZG ZMP o objęciu szkoleniem Wszelchnicy Radiowej wszystkich ZMP-owców, którzy nie zostali objęci szkoleniem partyjnym.

Organizacja kół WR napotyka jednak nie tylko na takie trudności. Zdarza się bardzo często, że organizacje te nie wywiązuje z poszczególnych powiatach nie są zorientowane w liczebności kół WR na swoim terenie. Przykładem może być tu chociażby tow. Zukowski, przewodniczący ZP ZMP w Białymstoku, który nie wie o ilości kół WR na terenie powiatu, gdyż Instruktor propagandy i agitacji jest na kursie. Podobny, karygodny brak zainteresowania działanością kół WR wykazują zarządy powiatowe ZMP w Łomży, Goldapi, Olecku i Suwałkach.

Zetempowcy ci zapomnieli o szkoleniu, gdyż mają dużo pracy, „kampanie, akcje, narady, odprawy”. A młodzież nie szkoli się.

Na zebraniach sprawozdawczych - wyborczych organizacji młodzież wytykała błędy i zła prace kół Wszelchnicy Radiowej. W wyniku takiej własnej krytycznej oceny praca Wszelchnicy Radiowej polepszyła się. W zespole PGR Knyśzyn, w Banku Narodowym w Białymstoku bezpośrednio po zebraniach sprawozdawczych-wyborczych przystąpiono do właściwej pracy szkoleniowej. Jako przykład dobrej pracy mogą również służyć koła WR w Dyrekcji Okręgowej Radiofonizacji Kraju, Warsztatach Drogowych PRP w Starosielcach i przy poszczególnych powiatowych radach narodowych.

O ile jednak Związek Młodzieży Polskiej pracując zle na polu rozwoju kół WR - potrafił ostatnio zrewidować swą pracę i skierować ją na właściwe tory - inne organizacje: Liga Kobiet i Związek Samopomocy Chłopskiej w dalszym ciągu nie interesują się tym zagadnieniem. Zarząd Wojewódzki LK i Zarząd Wojewódzki ZSCH nie zgłosiły dotychczas do Wojewódzkiego Oddziału Wszelchnicy Radiowej ani jednego koła WR.

Organizacje te zupełnie zapomnieli o uchwałach swych naczelnych władz, o tym, że chłopcy i ich żony, że robotnicy, że młodzież na wsi i w zakładach pracy chce się uczyć.

Wszelchnia Radiowa skupia na terenie całego kraju ponad 120 tysięcy słuchaczy. Ta forma kształcenia, jak wykazały doświadczenia, służy z dużym przytkiem nauczycielstwu, aktywowi oświatowemu związków zawodowych, pracownikom świetlic i tym wszystkim, którzy pragną pogłębić swoje wiadomości o zjawiskach zachodzących w przyrodzie i społeczeństwie. Dlatego też poszczególne organizacje, powinny zrewidować swój stosunek do zagadnienia kształcenia drogą radiową i przystąpić z większym jeszcze zapalem do traktowanej dotychczas po macoszemu sprawy organizowania kół Wszelchnicy Radiowej.

Henryk Bronakowski

Młodzi górnicy na wczasach



Młodzi górnicy uczniowie III roku Szkoły Przemysłowej w Sosnowcu i Gliwic korzystając z dwutygodniowych wczasów w Wiśle nabierają sił do nauki i pracy. Na zdjęciu: Powrót ze spaceru przy dźwiękach muzyki. CAF - fot. Nowosielski.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Bokserzy polscy wygrywają z Czechosłowacją na turnieju w Moskwie

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju bokserów w Moskwie drużyna polska spotkała się z Czechosłowacją, zwyciężając 12:8. Zespół CSR, który wystąpił bez kontuzjowanego Tormy rozegrał swoje pierwsze spotkanie w turnieju podczas, gdy Polacy wystąpili po raz trzeci, wykazując pewne przemęczenie poprzednimi walkami.

Z Polaków najlepiej wypadli Kasperczak, Drogosz, Chychla i Grzelak, którzy wygrali swoje walki wysoko. Szczególnie dobrze wypadł Grzelak, który po bardzo

ładnej walce zwyciężył zastępując Rademachera, zbierając gorące oklaski obiektywnej publiczności moskiewskiej.

W sobotę wieczorem bokserzy ZSRR walczyli z Rumunią zwyciężając 20:0. W wagaach lekkośredniej i średniej Rumuni oddali punkty w o. z powodu zdekompensowania drużyny. W pozostałych walkach zawodnicy radzieccy odnieśli zdecydowane zwycięstwa. Z Rumunów najlepiej wypadli Ambrozju w lekkopółśredniej i Ciobotaru w półciężkiej.

Rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

W mistrzostwach ciężkoatletycznych okręgu bydgoskiego wzięło udział 76 sztangistów i zapaśników. W czasie mistrzostw Heidek (Stal Grudziądz) (waga ciężka), ustanowił w wyciskaniu rekord Polski wynikiem 108,5 kg.

W punktacji ogólnej zwyciężył OWKS - 28 pkt.

Rozgrywki szachowe w Elku

W Elku odbyły się towarzyskie rozgrywki szachowe między Państwowym Liceum Rolniczo - Hodowlanym w Olecku, a Państw. Liceum Rachunkowości Rolnej w Elku.

Rozgrywki zakończyły się zwycięstwem drużyny Liceum Rolniczo - Hodowlanego w stosunku 5:4.

R. Zukowski - Elk

Porażka białostockich szachistów w spotkaniu z Kolejarem - Warszawa

W ubiegłą niedzielę został rozegrany półfinałowy mecz szachowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Kolejarem Warszawa a Ogni-wem Białystok.

Zespół Kolejarka Warszawa przyjechał do Białegostoku w najsilniejszym składzie z mistrzem Gawlikowskim na czele. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Kolejarka Warszawa w stosunku 6,5 - 1,5.

Wyniki tego spotkania: (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarka Warszawa).

Gawlikowski wygrał z Zawarczyńskim, Szuksta wygrał ze Snieżką, Miller wygrał z Nurkowskim, Dobrzański wygrał z Pietraszkiewiczem, Sitkiewicz zremisował

„Budowlani” Bielsk mistrzem powiatu w tenisie stołowym

W ub niedzielę w Orli odbył się finałowy mecz tenisa stołowego o mistrzostwo klasy powiatowej pomiędzy drużyną „Unii” II Hajnówka a drużyną „Budowlanych” Bielsk.

Barw „Unii” bronili: Poniecki I, Golań, i Kazimierzczak (Dwaj najlepsi zawodnicy tej drużyny a mianowicie: Poniecki II i Zambrycki nie wzięli udziału w grze z powodu choroby).

Barwy „Budowlanych” re-

prezentowali: Iwanluk, Knyśzki i Zambrycki. Mecz ten zakończył się zwycięstwem „Budowlanych” Bielsk 6:3 (gry podwójnej nie rozgrywano).

Punkty zdobyli: dla Budowlanych Iwanluk, Knyśzki Zambrycki po 2, dla Unii 3 punkty zdobył Poniecki.

Po tej rozgrywce mistrzem powiatu na rok 52 została drużyna Budowlanych Bielsk (2713).

W. P. - Hajnówka

Notatnik kulturalny

* W sali Powiatowego Domu Kultury w Augustowie, amatorski zespół teatralny „Echo Augustowa”, wystawił sztukę sceniczną „Sprawa Anny Kosterkiej”.

Występ zespołu „Echa” jest pierwszym występem od chwili jego zorganizowania. Wystawiona sztuka cieszyła się uznaniem wśród mieszkańców Augustowa.

(u) * W Suwałkach odbyły się ostatnio powiatowe eliminacje amatorskich zespołów artystycznych biorących udział w festiwalu sztuk współczesnych.

W wyniku eliminacji powiatowych na eliminację wojewódzką zakwalifikowano zespół Zw. Zaw. Prac. Handlu z Olecka i PDK w Suwałkach.

(d) * Szkoła Podstawowa w Nowoberezowie (pow. bielski) zajmuje w czytelnictwie pism i gazet przodujące miejsce wśród szkół wiejskich w powiecie. Na 174 uczniów, prenumeratorów jest 146.

(jk) * W eickim Powiatowym Domu Kultury zorganizowano wystawę pt. „Sztuka i życie”. Obok charakterystyki prądów literackich, na wystawie pokazano odbicie feudalizmu i kapitalizmu w dziełach sztuki. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa.

* W augustowskiej „Jedności Robotniczej” trwa już czwarty turnus wczasów zimowych. Obok uprawiania normalnych sportów zimowych wczasowicze mają do swojej dyspozycji 4 boje.

(c)

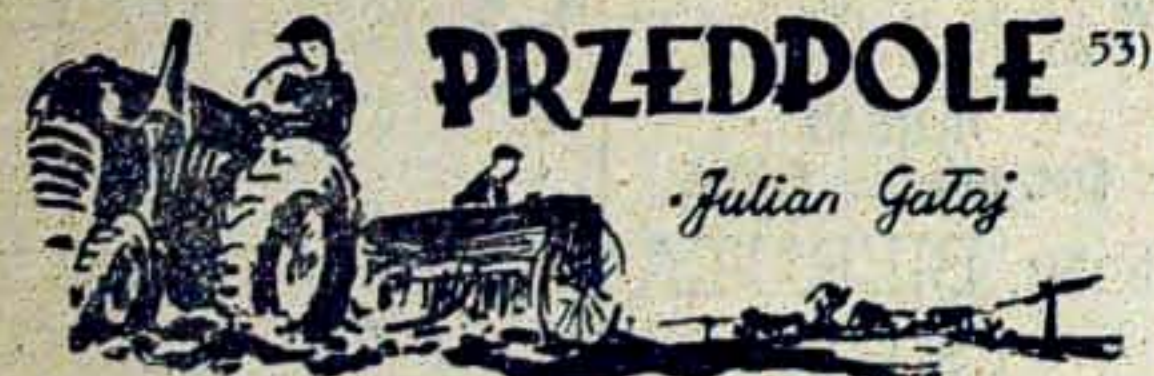
* W powiecie sokólskim wzrasta zainteresowanie książką. Świadczy o tym stale zwiększanie się liczby bibliotek wiejskich. W roku 1948 na terenie powiatu sokólskiego było zaledwie 24 biblioteki i punktów bibliotecznych, a obecnie liczba ich wzrosła do 198.

(hez)

* W 10 wsiach gminy Michałowo i Gródek w pow. białostockim zorganizowano obecną sprzedaż książek. Książkonosze, wśród których wyróżnili się Rościława Nalewajko, Borys Niedźwiedz, Mikołaj Kondrusik, Anasztazja Klimowicz i Anatol Petelski - rozsprzedali łącznie 451 książek.

(c)

* Zespół artystyczny z Drohiczyzna nad Bugiem wystawił w Domu Kultury w Bielsku Podlaskim sztukę Kruczkowskiego - „Niemcy”. O powodzeniu przedstawienia świadczyć może chociażby szczególnie wypełniona sala. Gra aktorów - amatorów była poprawna i spotkała się z dużym uznaniem mieszkańców Bielska. (wf)



PRZEDPOLE 53)

Julian Gataj

— Mówię ci, Karol — szeptała — dobrześ zrobił, żeś nie chciał jechać. Mieszkanie u Filipa — zwierzala się — jak mieszkanie. Nie to co przed wojną albo za Niemców bo ich to „ścisnęli” jak to tam w Warszawie mówią. Co tam i tak nasze mieszkanie do jehi! Czworokąt jest, bo i służącą trzymają i mieszka w dwóch pokojach z kuchnią. Kuchnia u nich ładniejsza jak u Wallńskiego ten wystrojony pokój. Może i no młynarz z Karkowic tak mieszka. A sypania, a stołowy! Dywany, obrazy w złotych ramach, łazienka... Wychodek w chalupe. Pociągniesz rączką i woda wszystko spłukuje. Ale jakie ono życie prowadzi, to mówię ci, chłopie — zgłupieć można. Czy myślisz, że ony co robią albo zabijają na jakiej posiadzie?

Kobieta znów chętnie żałowała i ciągnęła dalej: — Sklepu już nie mają. Jest tam jakiś MHD. Ony tu maczają co to znaczy. Miejski Handel czy coś takiego. A Filip ze swoją Sądzią, że śpią do południa. Śniadanie jedzą w łóżku, obiad wieczorem, po obiedzie wychodzą gdzieś i przychodzą kawą w noc. Czasem się kłócą, a przeważnie ona wrzeszczy. Piłana pewno. To znówu śmieje się jak głupia. Mówię ci, stary, torgować ze strachu. Ja śpiłam z tą kobietą co służyła u nich. Wstawiała sobie takie składane łóżko na noc i tak spałam. Myślisz, że mogłam usnąć. Serce się ścisnęło. To znówu rano szły gdzieś oba z Filipem i przynosiły jakieś towary, szmaty, futra... A tam! To nie dla mnie życie. Chłopak uczy się w szkole; ale rozpuszczony. Nie mówił nigdy pacyerza. A myślisz że mówił Filip i ta jego kobieta? Ho, ho! W jakich liliurach ona chodzi. Papie-

rosiska tła jednego po drugim. Nieraz stędzali u nich goście. Najpierw piły likiery, wino, potem kawę taką bez mleka, wołały na nią „Czarna” i brały się za karty. Cudackie ja kiesz gry... Brydz, poker... Pierwszy raz słyszałam coś podobnego. Do kościoła chodzili — nie mogą powiedzieć, ale żeby które przy jedzeniu się przeżegnało albo ukłękło do pacierza. Nic... Jak u heretyków...

Antoniak słuchał. Wypoczęty był, wyspany — wszak całe dnie walczył się nie dotykając niczego poza napełnianiem pszenicą schowka pod podłogą. Sen go nie brał... A Antoniakowa powzdychawszy ciężko szeptała dalej:

— Nie mogłam wytrzymać, nie mogłam... Ta jehi służąca też od diabła. Nie ja nie obchodziło czy on się modli czy się nie modli, czy dziecko mówi pacierz czy nie mówi. Sama też się nie modliła. Nie mogłam wytrzymać. Bo to niby chodzili do kościoła, a w domu takie beżobowierstwo i niłstwo. I mówię do Filipa roz, kiej ty jego szlachetności nił było: Filip, bój się Boga! Z czego wy żyje i za co u was w domu ani pacierza ani imienia Chrystusa i Matki Boskiej? Przecież ty katolickie dziecko, ty żeś mój syn, a to przecież chowałoś cę w pobożności? Wiesz co Filip zrobił. Śmiał się. Potem, kiej nie chciałam ustąpić — rozłościł się. Stara jesteś, matko — powiedział — zacołana i nie rozumiesz wielu rzeczy. To ja mówię: przecle do kościoła chodzila. A on: Papież jest z nami, na komunistów, to trza popierać jego instytucję. Nie wiedziałam co to znaczy — popierałam się. A on jeszcze gorzej się rozłościł. Z tego co mam — mówi — będę mógł jeszcze długo żyć, a przecle od czasu do czasu z tych PDT-ów też coś się złapie... Tak widział, Karol. Myślałam, że umrę ze zmartwienia. I przyjechałam. Co tam. Mam jeszcze dzieci tutaj, mam chalupe, nikt mnie z niej nie wygania. I kościółek jest swój do którego się człowiek przyzwyczaja i ludzi swoje. I ja już nie będę zadzierała z Młogą i Ignackiem. Jakie są, takie są ale prowadzą ludzkie życie, a tamten! W dzień śpi, w nocy łazi. To nie dla mnie, to naprawdę nie dla mnie. Zaro mnie Małgosia ostrzegła żeby nie jechać. I ja ci powiem — Małgosia to jest kochające dziecko. Ciągłe do mnie przychodziła, a ja na nią ino buru, buru i buru... Popłakała się nieroz, a zawsze mnie odwiedziła. To jest kochające dziecko, i Ignacek

jest dobry dzieciok. Niech tam! Przecle jeśli taki Traczyk, takie Niecki, takie Cieśliki, taki Oset poszły do tej spłdźni to cheba nie na zgubę... Ja nie wiem, Karol, wcale nie wiem, ale ja już z domu krokiem się we świat nie ruszę.

— Jo zaro nie chciałam jechać — z odcieniem dumy powiedział Antoniuk.

— I nie warto, stary, naprawdę nie warto. Jest swja chalupe, krowy, świnia... Jest kolo czego chodzić. I jo tam z dziećmi nie będę już zadzierać. Mają swój rozum — niech robia jak chcą.

Antoniuk milczał. Westchnął ciężko za przykładem tony Przekreślił się na bok, potem na drugi. Wreszcie usiadł. Słoneczko na kontakt, zapalił światło. Z koła sięgnął po palerosa i zapalił go. Antoniaczka zajęła się swolmi młami:

— Wszędzie dobrze gdzie nas nie ma. Tak stary, wszędzie dobre gdzie nas nie ma.

Antoniuk chrząknął, spojrział z ukosa na kobietę. Lękając się jakby chciał coś powiedzieć i wstrzymał się. Zgasił palerosa i światło i położył się znowu. Usiłowała usnąć i Antoniaczka. Skoro świat zerała się na nogi. Wszystko co „nie” było życiem ciągnęło do obejrzenia podwórka, budynków, inwentarza, okolicy... Wróciwszy późno wieczorem nie mogła nie zobaczyć. Wdziła spieszenie kłęk, zarzuciła chustkę na głowę i wyszła. Ignacek chodząc po podwórzu. Oprzątał... Matka zdziwiała się. Dawniej trzeba było długo wojować nim Ignacek zwłókł się z łóżka. Teraz, prosił. Na nogach razem ze słońcem.

Oslabla Antoniaczka ze wzruszenia. Lzy zaczęły jej wlewać. Serce rwało się do chłopaka, pchało do matecznych pocalunków i pieszczot. Ignacek nastroszył się. Lecz oto matka pochodził do niego i gładzi go dłonią po twarzy:

— Tak zbiedniałeś, moje dziecko. Pewno się zamęczyłaś sam na ty gospodarce...

Ignacek otwiera usta. Wytrzeszcza oczy. Mruży nimi jak przykładem matki. I nie wie jak się zachować, co mówić. Wreszcie wyrzuca ze siebie burkliwe, nieprzyjemne:

— Włóż zboże dla rządu; i szwagier wiele i Jareczski...

(Dalszy ciąg nastąpi)